Nr. 2. *14 Maja 1888.* **Rok IV.**

Wychodzi co 8. dni, podczas pory kąpielowej, począwszy od *Maja* do końca *Września*

PRZEDPŁATA *na cały sezon kąpielowy wynosi:*

w Krynicy . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . 3 „ — „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **14** cnt.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR I WYDAWCA:
BRONISŁAW BABEL.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** cnt.

BIURO *Redakcyi i Administracyi* jest *w Krynicy* w „Willi Ułana“.

Kalendarz: 14) Bonifacego. — 15) Zofii i 3 córek. — 16) Jana Nepomucena. — 17) Paschalisa Wyzn. — 18) Feliksa Spowiednika. — 19. Piotra Celestyna. — 20. Niedziela **Zielone święta**. — 21. **Poniedziałek Zielonych świąt** — 22. Julii Panny. — 23. *Suche dni.* Dezyderyusza.

Sprawozdania Zdrojowisk z r. 1887.

I. Iwonicz.

O ile ubiegły sezon był dla wszystkich krajowych zakładów kąpielowych niekorzystny, to wiadomo z „Krynicy“ jako pisma poświęconego sprawom tychże zakładów. Przyczyny tego niekorzystnego wyniku, nie daleko szukać nam potrzeba, jeżeli sobie przypomnimy słotną porę przeszłorocznego sezonu i ogólny upadek ekonomiczny, przemysłowy i handlowy, któremu ogół musiał podporządkować najżywotniejsze interesa swoje, jak zdrowie własne i swych rodzin.

Obok tego podnieść atoli należy, że cechę naszych Zdrojowisk stanowi ta okoliczność iż prawie nikt z obcych narodowości nie odwiedza naszych zakładów kąpielowych, lecz sami rodacy nasi, bo małej garstki miłych nam sąsiadów z Węgier i nieco Rumunów, prawie w rachubę brać nie można. Rodacy zaś nasi z Królestwa Polskiego, Litwy, Podola i Ukrainy, mają podróż do nas utrudnioną, a z Poznańskiego prawie niemożebną, przez ekonomiczny upadek kraju w walce z Prusakami. Gdy zaś i banknot rosyjski w swej wartości za granicą jest znacznie zredukowany, przezco kuracya jest niesłychanie kosztowną i tylko bogatszym dostępną—przeto dziwić się nie można, że zdrojowiska nasze, które na swój rozwój dosyć się finansowo wysiliły—upadać muszą z braku odpowiedniej ilości gości kąpielowych i w niedalekim czasie, jeśli jakieś szczególniejsze nie zajdą zmiany na lepsze — do ruiny mogą być doprowadzone. —

Że horoskop ten nie jest zbyt pessymistyczny, o tem wie każdy, kto bliżej zna stosunki galicyjskich Zakładów kąpielowych, kto śledzi bieg wypadków ogólnych—i kto liczy się z nieopatrznością tych niepoprawnych rodaków, którzy ciągle błyszczą na listach niemieckich i czeskich zdrojowisk, chociaż tego samego rodzaju i lepsze wody mamy we własnym kraju. Ale takim niepoprawnym nie zastąpi nigdy Krynica—Franzensbadu; Iwonicz lub Rabka—Kreuznachów, Hallów i Krankenheilów; a uzdrowisko Zakopane—Ischlów i t. p. — Przecież Polak musi błyszczeć w obczyźnie, by tem maskować swą nędzę w kraju w obec cudzoziemców i na-

Z Krynicy do Pienin.

Skreślił *Bronisław Babel.*

I.

Nie wielu osobom bawiącym w Krynicy wiadomo, — iż można zrobić bez wszelkich trudów i w krótkim czasie piękną i zajmującą wycieczkę z *Krynicy* do *Pienin* i *Szczawnicy*—lub też dalej w Tatry, jadąc przez Węgry na *Lubownię, Gniazdo, Kamionkę i Czerwony Klasztor*, a stąd *Dunajcem* przez *Pieniny* do *Szczawnicy*.

Przeszłego roku, już przy końcu sezonu kąpielowego, odbyliśmy tę drogę w kółku złożonem, z pięciu osób. Wycieczka ta zabrała nam trzy dni czasu, z czego na obejrzenie *Szczawnicy* i odpoczynek, odpadł prawie cały dzień. — Aby więc zachęcić gości krynickich, do odbycia tej prawdziwie pięknej wycieczki, która nie jest wcale utrudzającą, opiszemy w krótkości naszę podróż, jak będziemy mogli — to jest, o ile pozwoli nam nasze pióro, na skreślenie cudownych obrazów górskiej okolicy karpackiej i prześlicznych *Pienin*, które należałoby nie zimno opisywać, ale opiewać lub malować pędzlem zmaczanym w pełnym zachwycie poetycznym!...

Nie my sami zachęcamy do zwiedzenia *Pienin*. Wielu z naszych pisarzy i poetów opisywało *Pieniny* prozą i wierszem. Znane nam są więc owe opisy, pełne pięknego kolorytu, a nieśmiertelny nasz wieszcz w *„Pieśni o Ziemi naszej“* uniesiony myślą i sercem ku prześlicznym naszym górom karpackim, zakochany w nich po ich poznaniu—zachęca nas równie do zwiedzenia tych cudów natury — wytworów dawnych walk plutonicznych i wulkanicznych — w przecudnym ustępie:

W góry! w góry, miły bracie!
Tam swoboda czeka na Cię!...

Opisuje on również i wycieczkę *w Pieniny* prozą w swoich *„Obrazach z życia i natury“*, a zachwycony urokiem potężnej przyrody—opisuje tę wycieczkę z pewną prostotą, tak dobrze licującą z naturalnem pięknem dzieł Stwórcy, a jednak z takiem bogactwem poezyi, iż mimowoli nasuwa się myśl, iż to co widział, musi być w rzeczy samej piękne!...

I rzeczywiście piękne są *Pieniny,* w całem tego słowa

sycić swą pożałowania godną próżność i przez obcych już wyśmiewaną.

W naszych Zdrojowiskach, nie widzimy Niemców, Czechów lub Rosyan. którzyby tu przybyli dla wyższego uznania, znanej pod tym względem własności naszych zdrojów. Po cóż więc my pchamy się do takich zdrojów zagranicznych, jakie mamy u siebie w domu!

Łudzimy się jeszcze uprawianiem wyższej polityki, przychylnością chwilową rozmaitych sfer i ludów, a nie uprawiamy polityki tej, jaka nam przystoi i jest koniecznie dla kraju potrzebną, t. j. polityki ekonomicznej. Wywozimy surowiec do obcych krajów — na ich korzyść — a w zamian te obce ludy nic nam nie dają z naszym zyskiem, lecz ze stratą naszą.

Czyż np. za owe miliony flaszek wód gorzkich, Hunyadych, Karlsbadów, Giesshüblerów, Vichy, itp., które my sprowadzamy od Niemców, Czechów, Węgrów i Francuzów, biorą te narody od nas w zamian takie wody, jakich oni u siebie nie mają, jak np. z Krynicy, Szczawnicy, Morszyna lub Iwonicza, który to ostatni według dawnych kronik, przed wiekiem wody swe do Paryża wysełał?

Te narody niczego od nas nie biorą, gdyż szukają sobie gdzieindziej tego, czego im potrzeba. Tylko my nieoględni szukamy płodów przemysłu obcego — a w równym rzędzie szukamy i zdrojowisk zagranicznych nawet takich, jakie mamy u siebie.

Kończymy już tę przedmowę do naszego sprawozdania lecz mimowoli nasuwają się te myśli smutne pod pióro, kiedy przychodzi nam zdać sprawę z działalności naszego zdrojowiska. Te same myśli nasuwają się jednak z wszelką pewnością i sprawozdawcom ze wszystkich naszych zdrojowisk!...

Lecz wróćmy do suchych cyfr sprawozdania z ruchu naszego Zakładu w r. 1887.

W roku ubiegłym, podczas sezonu kąpielowego, bawiło w ogóle w Iwoniczu *678 drużyn*, złożonych z *1405 osób*, wraz z dziećmi, służbą itp.

Połowa gości kąpielowych była wyznania mojżeszowego. Co do miejsca pochodzenia, było:

Z Galicyi	543	drużyn
„ Bukowiny	21	„
„ Węgier	16	„
„ Austryi niższej (Polaków	2	„
„ Królestwa Polskiego	70	„
„ Litwy	5	„
„ Ukrainy	1	„
„ Wołynia	5	„
„ Podola rosyjskiego	6	„
„ Rosyi (Polaków)	4	„
„ Wielk. Ks. Poznańskiego	2	„
„ Rumunii (Polaków)	3	„
Razem	678	drużyn.

Kąpieli wydano:

A) Płatnych	19.517
B) Bezpłatnych	2.197
Razem wydano	21.714 kąpieli.

Wody iwonickiej rozesłano:

A) Płatnych	44.799	flaszek
B) Bezpłatnych	1.242	„
Razem wysłano	46.041	flaszek

Soli jodo-bromowej iwonickiej wydano:

A) Za zapłatą	1099	kilogramów
B) Bezpłatnie	113	„
Razem wydano	1212	kilogramów.

Oprócz tego wydano *przetworów zdrojowych iwonickich* a mianowicie:

1) Ługu iwonickiego	650	litrów
2) Mułu	151	„

Zaznaczyć musimy w końcu, iż już w przeszłym sezonie kąpielowym zniżono cenę zwłaszcza większych mieszkań, i w tym kierunku ma zamiar Dyrekcya postępować na przyszłość. Poczyniono wreszcie możliwe udogodnienia i uprzyjemnienia dla Publiczności kąpielowej, by tylko zjednać sobie jej sympatyą i uznanie. *(C. d. n.)*

---

znaczeniu. Zwiedziliśmy trochę świata — znamy trochę gór, znamy również tę sławną *Saską Szwajcaryą*, najbardziej zbliżoną do naszych *Pienin*— a jednak to co dotąd jest sławne jako piękne, może nadal nie będzie tak sławne, jeżeli rozbudzimy u siebie więcej zamiłowania do rzeczy naszych i więcej ciekawości do zwiedzenia naszych miejsc uroczych i piękniejszych często, niż obce.

Jadąc z *Aussig* parowcem na *Elbie* do *Drezna*, występuje w całym przepychu ta rzeczywiście piękna *czeska i saska Szwajcarya*. Wycieczki robione w głąb skał i gór są piękne, często zdumiewające nas. Prześliczny jest taki *Königstein, Basteį, Schandau, Pillnitz, Amselfall, Hernkretschen, Prebischthor* itd. itd.— Widoki z niektórych miejsc są rzeczywiście ładne, a same miejscowości są także piękne.— Temu zaprzeczyć nie możemy.

Lecz zapytajmy się, co podziwiamy więcej w *saskiej Szwajcaryi* i co na nas bardziej oddziaływa — czy sama piękność natury, czy też jej sukienka cywilizacyjna, w jaką ubrano tak hojnie ten kawałek ziemi — a uwydatniająca się prześlicznymi willami, restauracyami, rzuconymi mostami, pięknymi schodami, wieżami, a wreszcie rzuconą drogą żelazną po obu brzegach *Elby*, po której znów krzyżują się parowce, a przecinają ją co chwila piękne i śmiało rzucone mosty kolejowe — nareszcie rozrzuconymi miejscami klimatycznymi, a nawet pysznymi królewskimi letnimi rezydencyami?... Bez zaprzeczenia odpowiedzieć musimy, iż ta sukienka cywilizacyjna więcej wabi nasze oko, a wabi je aż do znużenia — i ona to podnosi wdzięki okolicy...

Nasze *Pieniny* nie mają tej bogatej sukienki. Nie podnoszą one swych wdzięków sztuką i zdobyczami cywilizacyi, nie mają na sobie cudnych draperyi—jak ich nie mają piękne kobiety mistrzów szkoły włoskiej, bo wystarcza im samo piękno natury, aby je podziwiać!

Zdejmijmy tę bogatą sukienkę z tej sławnej *saskiej Szwajcaryi*, i porównajmy ją wtedy z naszymi *Pieninami*, a przyznamy, iż są one piękniejsze od tamtej bogatej damy wystrojonej. Jesteśmy jednak ludźmi—strój nam się również podoba i zachwyca nasze oko. Dla ludzi więc, może i nasze *Pieniny* kiedyś się ustroją i staną się wygodniejszymi w przystępie dla nas. Czy będą jednak wtedy piękniejsze— nie wiemy...

Oglądajmy jednak *Pieniny* i podziwiajmy takie—jakie są dzisiaj! Nie będziemy tego żałować i będziemy wdzięczni naszemu wieszczowi *Wincentemu Polowi*, który nas zachęca do tego w prześlicznych słowach:

Jeśliś kochał, walczył, wierzył,
Poznał prawdę — stwierdził w czynach;
Przebrnął morze — świat przemierzył.
Poznaj jeszcze łódź w Pieninach.

(C. d. n.)

Zjazd balneologiczny w Krakowie.

O ile sobie przypominamy, — już przed dwoma laty poruszoną została sprawa zwołania Zjazdu balneologicznego do Krakowa przez dra B. Lutostańskiego. Sprawa ta omawianą była w naszych dziennikach, godzono się na tę piękną myśl, jednakowoż dotąd jej wykonanie nie przyszło do skutku. Dopiero teraz sprawa ta bierze inny obrót, i mamy nadzieję, iż Zjazd taki w miesiącu grudniu br. lub styczniu roku przyszłego przyjdzie do skutku. Sprawę bowiem zwołania zjazdu balneologicznego wzięła w swe ręce Komisya balneologiczna Towarzystwa lekarskiego krakowskiego — i w tych dniach rozesłano odpowiednie wezwania do rozmaitych osób, ze zdrojowiskami styczność mających, celem zasięgnięcia od nich opinii, czy się zgadzają z myślą Komisyi balneologicznej, jak również czy osoby te wezmą udział w tym zjeździe.

Nie wątpimy ani na chwilę, iż zgodzą się wszyscy interesowani na tę myśl i wezmą w zjeździe jak najliczniejszy udział. Zjazdy takie bowiem przynieść mogą nieobliczone korzyści naszym Zdrojowiskom i Uzdrowiskom. Omówi się tu rzecz niejedna, wyjaśni się niejedna sprawa obchodząca nasze Zdrojowiska, powstanie niejeden zbawienny projekt,— a korzyść z tego wszystkiego odniosą nie tylko Zdrojowiska i cierpiąca publiczność, ale cały kraj i prawie wszystkie warstwy jego społeczeństwa.

Dla zainteresowania tym Zjazdem balneologicznym szerszej publiczności, podnosimy w naszem piśmie tę sprawę, jak również podajemy tu odezwę, o jakiej wyżej wspomnieliśmy, a która brzmi jak następuje:

Wielmożny Panie!

Zdrojowiska polskie, dźwignięte niegdyś gorliwymi o dobro kraju i społeczeństwa zabiegami ś. p. Prof. Dra Dietla, pod mądrym kierunkiem tegoż i dalszą opieką Komisyi balneologicznej, tudzież przy łącznych usiłowaniach odpowiednich ze strony swych właścicieli i lekarzy zdrojowych, stanęły już na pewnym stopniu pożądanego rozwoju. Od niejakiego czasu wszakże postęp ich w tym rozwoju stał się zbyt powolnym.

Stało się to przez brak popędu do wstąpienia na nowe drogi, które są nakazane naszym zdrojowiskom, jako zakładom humanitarno-ekonomicznym, z jednej strony przez względy na dobro chorych i pożytek kraju, a z drugiej przez dobrze zrozumiany interes własnego dobrobytu i wzrostu, któremu na przeszkodzie, obok konkurencyi zdrojowisk zagranicznych, stoją wielce nieprzyjazne stosunki obecne miejscowe.

Ażeby zaś zdrojowiska nasze, wraz ze swoim przemysłem zdrojowo-leczniczym dźwignięte i wzrosłe na podstawie dotychczasowych stosunków, mogły należycie zakwitnąć i pod względem administracyjnym, leczniczym i ekonomicznym stanąć w obec konkurencyi zagranicznej na stanowisku dość mocnem i dla kraju pożytecznem, potrzebują dziś one dwojakiej dźwigni.

Pierwszą i najbardziej naglącą dla nich jest dokonanie niezbędnych reform i wszelkich ulepszeń w samych zdrojowiskach, oparte na należytej znajomości balneologii i balneotechniki nowoczesnej, oraz na uwzględnieniu obecnych potrzeb społecznych i stosunków ekonomiczno-handlowych; a to wszystko w tym celu, ażeby przez usunięcie istniejących wad i braków, zdrojowiskom naszym zjednać pożądaną wziętość.

Wszelkie jednak usiłowania podjęte i wszelkie prace dokonane w tym celu przez zarządy zdrojowisk i uzdrowisk naszych, nie wystarczą do trwałego ich podniesienia, jeżeli im w pomoc nie przyjdzie nowa i do dzisiejszych potrzeb zastosowana, a skuteczniejsza niż dotąd opieka ze strony władz rządzących oraz ciał naukowych lekarskich i ogółu lekarzy krajowych. Pod tym względem ze strony władz krajowych i państwowych oddawna jest pożądanem odpowiednie ustawodawstwo dla zdrojowisk naszych, któreby uregulowało i prawnie zabezpieczyło ich byt i rozwój pod względem administracyjnym i przemysłowo-ekonomicznym. Ze strony zaś lekarzy pożądanem jest żywsze zajęcie się zdrojowiskami i uzdrowiskami własnymi i pozyskanie ich wpływu przeciw zbyt uprzedzonym i niesłusznym częstokroć sądom publiczności.

Ponieważ wykazanie rzeczonych ulepszeń w zdrojowiskach, równie jak uzyskanie prawnej opieki i publicznego poparcia z zewnątrz może być najskuteczniej osiągniętem przez połączone w tym celu usiłowania i przez wspólne porozumienie się wszystkich tych, kogo to najbliżej obchodzi, przeto Komisya balneologiczna Towarzystwa lekarskiego krakowskiego zamierza gwoli temu zająć się urządzeniem *Zjazdu balneologicznego w Krakowie* w miesiącu grudniu roku bieżącego lub w styczniu roku przyszłego.

Zjazd ten, na wzór podobnychże z wielkim pożytkiem odbywających się corocznie we Francyi i Niemczech, oraz za przykładem naszych przemysłowców naftowych, którzy na dorocznych zjazdach swoich tyle dobrego uradzili i uzyskali już dla siebie i dla kraju, miałby za zadanie zająć się roztrząsaniem wszelkich kwestyj główniejszych, tyczących się dobra naszych zdrojowisk i uzdrowisk i uchwalić odpowiednie rezolucye. Za najważniejsze zaś Komisya balneologiczna na teraz uznaje następujące przedmioty:

1. Utworzenie sekcyi balneologicznych w polskich towarzystwach lekarskich.
2. Stosunek lekarzy wysyłających chorych do lekarzy zdrojowych.
3. Pomieszkania, żywność i inne potrzeby oraz wygody chorych, na leczenie przybywających.
4. Urządzenia hygieniczne w zdrojowiskach.
5. Rozszerzenie sezonu zdrojowego i zasobu środków leczniczych.
6. Ochrona prawna i uregulowanie stosunków prawno-administracyjnych w zdrojowiskach polskich.
7. Sprawa przemysłu i handlu zdrojowego.

Zawiadamiając niniejszem WPana o powziętym przez Komisyę balneologiczną zamiarze urządzenia rzeczonego Zjazdu z pobudek i w celach wyżej wyłożonych, mamy zaszczyt zapytać Go uprzejmie: czy podzielasz WPan przekonanie Komisyi o potrzebie i pożyteczności takiego zjazdu i czy w danym razie przyjmiesz w nim czynny udział swoją obecnością i światłą radą?

Wielce pożądaną odpowiedź swoję raczy WPan przesłać *przed 15. maja* r. b. pod adresem niżej podpisanego sekretarza Komisyi balneologicznej.

Po otrzymaniu zaś podobnych oświadczeń od wszystkich osób, stowarzyszeń i zakładów o to zapytywanych, Komisya balneologiczna w razie dostatecznie objawionego z ich strony poparcia niniejszej propozycyi, ułoży szczegółowy program przyszłego Zjazdu balneologicznego wraz z szeregiem tematów i wniosków, które mają być przedmiotem obrad tegoż i prześle takowe WPanu wraz z zawiadomieniem o stanowczym terminie Zjazdu.

Przy tej sposobności mamy zaszczyt przesłać Mu wyrazy naszego poważania.

Kraków w kwietniu 1888 roku.

Sekretarz: Doc. Dr. A. Mars. (Ul. Floryańska, 22)

Przewodniczący: Prof. Dr. I. Kopernicki.

Referent: Dr. B. Lutostański.

Korespondencya z polskich Zdrojowisk.

Krynica, 12 maja.

Za trzy dni otwiera nasz Zakład kąpielowy swoje podwoje celem przyjęcia — jak zwykle co roku — jak największej ilości gości kąpielowych. Czy sezon tegoroczny będzie świetniejszy jak przeszłoroczny, tego na pewne dotąd powiedzieć nie możemy. Zdaje się jednak, iż gorszym nie będzie, sądząc z tego, iż dotąd dosyć dużo jest zapytań o mieszkania, sklepy i t. p., czego w przeszłym roku o tym czasie nie mogliśmy spostrzedz. Powodem tego wcześniejszego ruchu w naszem Zdrojowisku jest zapewne piękniejsza pora roku i nadzieja stałej pogody po zbyt ostrej zimie, jaką niedawno przebyliśmy.

Sądzimy więc, że i sezon tegoroczny rozpocznie się wcześniej w całej pełni i nie będzie wstrzymany i przerywany niepogodą lub zbyt słotną porą roku. Jeżeli weźmiemy i to na uwagę, iż groźne widmo wojny i ogólnych zawikłań europejskich przynajmniej na dłuższy czas od całej niemal Europy odsunięte zostało, to przyznać musimy, iż Zdrojowiska nasze, a między tymi i Krynica, mogą mieć lepsze widoki liczniejszego zjazdu gości kąpielowych.

Jeżeli wreszcie ma koniecznie wybuchnąć wojna, może w roku przyszłym lub później, to i w takim razie widoki dobrego sezonu kąpielowego nic na tem nie powinny ucierpieć, lecz zyskać, gdyż musimy się przygotować odpowiednio do przyszłego boju przez jak największe wzmocnienie naszych sił fizycznych, — a to osiągnąć możemy w naszych Zdrojowiskach!...

Niestety... zapomnieliśmy, iż do Krynicy nie możemy odnieść ostatniego naszego rozumowania, gdyż tu przybywają po większej części kobiety, a te nie idą do boju takiego, gdzie słychać syczenie kul i silny zapach prochu! Wolą one inny bój... gdzie również trupy padają na lewo i prawo!.... I do tego boju potrzeba jednak sił i zdrowia....

W każdym więc razie, — czy będzie tak czy owak, — my spodziewamy się w roku bieżącym dobrego sezonu kąpielowego. Pierwsze jaskółeczki przybyły do nas tego roku już w kwietniu, czego dotąd nigdy nie bywało. Przybyły też już w kwietniu dwie osoby do Krynicy, chociaż tylko na parę tygodni. Jestto więc dobrym znakiem na przyszłość.

Przy sprzyjającej pogodzie i cieple ukończono już prawie w całym Zakładzie porządkowanie chodników, ścieżek, gazonów, skwerów itp. zakładów ogrodniczych. Odświeżanie i upiększanie domów mieszkalnych jest już także prawie ukończone. W ogóle powiedzieć można, iż z dniem otwarcia Zakładu tj. 15 bm. będzie wszystko do przyjęcia gości kąpielowych przygotowane.

Wyjątek tylko stanowią nowe budujące się domy, które potrzebują jeszcze kilku tygodni czasu do ich zupełnego wykończenia. Będą jednak i te domy zupełnie gotowe do tego czasu, kiedy okaże się potrzeba większej ilości mieszkań dla gości kąpielowych.

Z uzdrowisk zagranicznych.

W Marienbadzie było przeszłego roku w ogóle 12.424 gości kąpielowych (o 240 osób więcej, niż w roku poprzednim) i 6.942 turystów, (tj. mniej o 353 osób). — Wody mineralnej marienbadzkiej wydano przeszłego roku 754.540 flaszek. Soli sprzedano 1.650 kilogramów.

W r. b. obchodzić będzie znany balneolog prof. *dr. Kisch*, na dniu 26 maja, 25letni jubileusz swej działalności lekarskiej w Marienbadzie. Ponieważ miejsce to kąpielowe, zawdzięcza bardzo wiele szanownemu jubilatowi, zamierzają go przeto w dniu jubileuszu, odpowiednio uczcić.

Bilin. Wysełka wody bilińskiej, podskoczyła nadzwyczaj w r. 1887. Podczas gdy w r. 1886 wysłano jej 1,900.000 flaszek to w r. 1887 potrzebowano już 2,380.000 butelek bilińskiej wody, czyli o 480.000 flaszek więcej, jak w roku poprzedzającym. Ten skok z jednego roku na drugi, blisko o pół miliona flaszek, dowodzi — co znaczy reklama i ruchliwość przedsiębiorcy. Nasze Zakłady kąpielowe powinny brać wzór z tego przykładu.

W Radegund bawiło w przeszłym roku na kuracyi 871 osób. W roku bieżącym przybyła jedna nowa willa, nazwana „Willą Elżbiety". W roku bieżącym rozpoczyna swą czynność drugi lekarz dr. Ruprich, jako lekarz asystent.

Z Karlsbadu donoszą, iż po przeprowadzeniu ponownie kilku rozbiorów chemicznych wody szprudla, okazało się, iż ta woda zawiera złoto. Uczeni twierdzą, iż szprudel musiał się połączyć w czasie najnowszym, z nową żyłą, która przechodzi przez pokłady ziemne, zawierające złoto. — Zdaje nam się jednak, iż do tego twierdzenia o złocie w szprudlu, nie potrzeba było tylu zachodów i badań, gdyż wiemy o tem od dawna, iż Karlsbadzkie wody nietylko mają złoto, ale są kopalniami złota dla całych Czech.

Aroza w Szwajcaryi ma być wkrótce zamieniona także na uzdrowisko zimowe. Dwóch tamtejszych lekarzy wybudowało ku temu celowi dwa domy, odpowiednio urządzone, w których leczący się mogą przebywać przez zimę. Jeden z tych domów leczniczych, ma nazwę „Sanatorium Berghilf", drugi zaś „Hof Aroza". Pierwszy z tych domów, jak nazwa wskazuje, będzie właściwą lecznicą, drugi zaś więcej domem mieszkalnym.

W Lucern (Szwajcarya) mają w bieżącym sezonie oświetlić wybrzeża światłem elektrycznem. Miejsce to jak wiadomo jest najprzyjemniejszem miejscem spacerowem obcych przybyszów.

Wiadomości urzędowe Zarządów Zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 5 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct.—za muzykę 1 złr. 50 ct. — Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący: Rządowi: Dr. **L. Kopf** „pod Orłem"— Dr. **H. Ebers**, w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: Dr. **Cercha** w „Zakładzie hydropatycznym" — Dr. **Cwistek**, „pod trzema Różami" — Dr. **J. Blateis**, „pod Jeleniem". — Dr. **A. Lorentski**, „pod Kosynierem". — Doc. Dr. **A. Mars**, „pod domkiem szwajcarskim".— Dr. **B. Skórczewski**, w „Witołdówce".

Apteka: w domu „pod Krakusem".

Zarząd zdrojowy: w łazienkach głównych.

Biuro wywiadowcze: „pod Potokiem", udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Czytelnia gazet: w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr.

I. Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych; ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr.—dwa dzieła 2 złr.—Kaucya 5 złr.

II Wypożyczalnia książek w „Willi Ułana", ma dzieła przeważnie w języku polskim Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct.—dwa dzieła 1 złr. 60 ct. - Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 8 do 6 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana", „pod Barankiem", „pod Góralem" i w „hotelu Warszawskim".

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stosują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye i kawiarnie: „pod Koroną" (dla Hydropatów) — „pod Turkiem" (izraelicka)—w „Willi Ułana"— „pod Dębem"—„pod Barankiem"— „pod trzema Koronami" (izraelicka) — „pod trzema Różami"— „pod Gołębiami" (izraelicka) i pokój do śniadań „pod Rybą".

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie cena po 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r.— *Przychodzą* do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; pociąg miesz o godzinie 2·37 po południu; poc. osobowy o g. 7·01 wieczór.—*Odchodzą* z Muszyny-Krynicy: poc osobowy o g. 8·10 rano; poc. miesz. o godz. 1·10 po południu; pociąg osobowy o g. 6·07 wieczór.

CENY KĄPIEL:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju, czerwcu i wrześniu	
I. W gmachu łaziennym głównym.	złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych Kl. I.	—	90	—	90	—	60
„ „ „ „ „ II.	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna	—	80	—	60	—	54
„ parowa (łaźnia słowiańska)	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I.	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II.	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl. I.	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II.	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne.						
W zbiorniku lub natryskowe	—	20	—	20	—	10
V. Dodatki do kąpiel.						
2 litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** A) Bilet na kompletne procedury hydrop. przez cały dzień, t. j. rano, przed i po południu używać się mające, na dni 7, dziennie po 75 cnt. kosztuje 5 złr. 25 ct.—Ten sam bilet, na 6 dni po 75 ct. dziennie, 4 złr. 50 ct. B) Bilet na kompletne procedury t j. na używanie procedur hydrop. przez pół dnia, a względnie rano i przed południem na 7 dni po 65 ct. dziennie kosztuje 4 złr. 55 cnt. — Ten sam bilet na 6 dni po 65 cnt. dziennie 3 złr. 90 ct. C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydrop. w jednym dniu 50 ct. Właściciel takiego biletu ma prawo użycia jednej z następujących procedur raz na dzień, a mianowicie: całej kąpieli, pół kąpieli, kąpieli basenowej, nasiadowej, natryskowej, opakowania lub nacierania. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

UWAGA: Ceny procedur hydrop. są w czasie od 15 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do końca sezonu o 1/3 zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydr.— Każdemu Gościowi bez różnicy przysłuża za okazaniem biletu w godz. kąpielowych, tj. od 6 zrana do 2 po południu, tudzież od g. 2 do 4 wieczór, bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydr., a służba zakładowa obowiązaną jest każdego Gościa bez różnicy obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Drobne wiadomości.

W Iwoniczu tak samo jak w roku przeszłym, zniżono ceny mieszkań w Zakładzie kąpielowym zwłaszcza większych mieszkań i porobiono rozmaite ulepszenia i udogodnienia dla gości kąpielowych.

W Krynicy będzie budowa *domu zdrojowego* w tym roku zupełnie ukończoną — jednakowoż podczas tegorocznego sezonu, nie będzie jeszcze oddaną do użytku publicznego. Stara sala balowa i restauracyjna „pod Barankiem", będzie w tym roku jeszcze przyjmować u siebie gości kąpielowych jak dawniej — lecz po raz ostatni!... Czy w nowym budynku będzie nam lepiej i weselej — tego nie wiemy jeszcze i dowiemy się o tem dopiero w roku przyszłym i latach następnych. Że nam jednak będzie wygodniej w nowej sali, o tem z pewnością powiedzieć możemy — gdyż dotychczasowa sala balowa „pod Barankiem", dla Krynicy dzisiejszej, była mniej niż niedogodną. Bawiono się jednak i w tej sali niegdyś ochoczo i wesoło!... Inne to jednak były czasy i inną była ochota do zabawy!...

Konkurs piękności. W ciągu bieżącego sezonu ma być urządzony w belgijskiej miejscowości kąpielowej *Spaa* międzynarodowy konkurs piękności niewieścich. Pierwsza nagroda wynosić będzie 10.000 franków, druga 5.000 fr., trzecia 3.000 fr., — a podobno ma być jeszcze czwarta, piąta i szósta nagroda. — Podobny konkurs urządzony był przeszłego roku w Brukseli, nagrody były jednak o wiele niższe.

Komitetowi budowy kościoła rzym. katol. w Krynicy, udzieliło Namiestnictwo pozwolenie do zbierania składek w całym kraju na tę budowę. Pozwolenie wydane zostało na przeciąg bieżącego roku pod warunkiem, że zbieraniem datków zajmować się mogą tylko osoby upoważnione przez Komitet, a zaopatrzone w certyfikaty upoważnienia, poświadczone przez starostwo w Nowym Sączu.

Należałoby więc komitetowi budowy kościoła skorzystać z tego pozwolenia w całej pełni i zająć się sprawą zbierania składek energicznie, aby zebrać trochę więcej jak przed kilkoma laty, kiedy to składki w całym kraju za podobnem pozwoleniem zbierane, przyniosły w rezultacie zaledwie kilkanaście złr.!...

Spodziewamy się, iż teraz będzie inaczej, czegobyśmy szczerze pragnęli — bo i na cóżby się przydało pozwolenie zbierania składek, gdyby rezultat miał być takim, jakim był przed kilkoma laty. Należy zatem zorganizować zbieranie składek w całym kraju, a nie wyczekiwać aż składki same nadpłyną— gdyż takie oczekiwanie okazało się niedostatecznem. Pieniędzy trzeba jeszcze dużo, na zupełne ukończenie kościoła—dosyć kosztownego w stosunku do swej wielkości, a kasa komitetowa posiada zaledwie trzy tysiące kilkaset złr. Te 3000 złr. ofiarował rząd, jako administrator funduszu religijnego, do którego należy Krynica — a drugie 3000 złr. ma dać na rok przyszły. Wszystko to jednak nie wystarczy, gdyż do zupełnego wykończenia kościoła, potrzeba jeszcze kilkunastu tysięcy.—Zbierajmy więc z jednej strony a dawajmy z drugiej!...

Dom zajezdny w Krynicy z odpowiednią, choćby małą stajnią na konie i kilkoma pokojami, *byłby bardzo pożądany.* Taki dom zajezdny musiałby być jednak *cały rok otwarty.* Brak takiego domu czuć się bardzo daje w Krynicy, gdzie coraz więcej koncentrują się rozmaite interesa całego powiatu sądowego krynickiego. Przyjeżdżają tu wreszcie i w lecie, bardzo często goście w odwiedziny z bliskiej i dalszej okolicy końmi, a nie mają gdzie odpowiednio tychże ulokować. Dawniej był taki dom zajezdny w „hotelu pod koroną", dzisiaj po częściowem przerobieniu go na restauracyą dla hydropatów nie jest ku temu celowi odpowiedni. C. k. Dyrekcya dóbr państwowych, jako właścicielka Krynicy i mająca w swem ręku propinacyę miejscową, mogłaby korzystnie dla swoich interesów i dla całego Zakładu kąpielowego tę sprawę przeprowadzić.

Zakładanie ksiąg gruntowych dla Krynicy już się rozpoczęło od kilku miesięcy i będzie może do końca b. r. uskutecznione. Dziwimy się, dlaczego od Krynicy nie *rozpoczęto* zakładania ksiąg gruntowych w tutejszym powiecie sądowym, lecz dopiero teraz je zakładają, kiedy prawie w całym powiecie już tę pracę ukończono. Przecież takie księgi są dla Krynicy o wiele ważniejsze, jak np. dla Roztoki lub Powroźnika. Zadowoleni być musimy jednak i z tego, iż w 13 roku, licząc od czasu wejścia w życie ustawy hipotecznej w Galicyi, doczeka się i Krynica swoich ksiąg gruntowych, tak bardzo tu potrzebnych oddawna.

Dr. Stanisław Kuryś, były asystent na klinice chorób wewnętrznych w Krakowie, objął w zarząd zakład kąpielowy „Theresienbad“ w Eichwald koło Cieplic w Czechach. —

Solec wraz z zakładem kąpielowym wystawiony był na sprzedaż w r. b. — jak donosiła w marcu br. „Gazeta kielecka“. Suma sprzedaży wynosiła 40.000 rubli sr., coby nie było zbyt wygórowanem żądaniem. Kupujący musiałby jednak być przygotowany na znaczniejsze wkłady w zakład kąpielowy. Dotąd nie wiemy, czy Solec został w ręku dawniejszym, czy też przeszedł do nowych jakich nabywców.

W Krynicy w ulicy słotwińskiej należałoby przeciąć stare lipy, zbyt blisko posadzone i zacieniające gościniec i chodnik tak bardzo, iż panuje tu ciągłe błoto. Możnaby co drugą lipę wyciąć, a na miejscu wyciętej zasadzić młodą lipę lub inne drzewo.

W naszych Zakładach kąpielowych ordynować będą następujący lekarze jako stali lekarze kąpielowi: W Krynicy drowie: *Blatteis, Cercha* (Zakład wodoleczniczy), *Chwistek, Ebers* (Zakład wodoleczniczy), *Ropf, Lorentski. Mars* i *Skórczewski.*—W Zakładzie wodoleczniczym Kisielki (pod Lwowem): *dr. Majewski.* — W Krzeszowicach: *dr. Dura.* — W Lubieniu: *dr. Stembarth.* — W Morszynie: *dr. Medwey.* — W Pustomytach: *dr. Nowacki.*—W Rabce: *dr. Głuchowski.* — W Rymanowie: *dr. Dukiet.* — W Swoszowicach: *dr. Filimowski.* — W Szczawnicy: drowie *Doskowski, Gluziński, Gumowski, Kołączkowski, Nieszkowski, Ściborowski* i *Żaręba.*— W Truskawcu: drowie *Plech i Rosner.*—W Zakopanem: (Zakłady wodolecznicze) drowie *Chramiec i Piasecki.* — W Żegestowie: *dr. Zgórski.*

Następny Nr. „Krynicy“ wyjdzie d. 22 maja.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.